

**Łódź**

CENA NUMERU

**25 gr.**Cena prenumeraty  
w ŁodziMies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł  
Posa Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa  
opłacona ryczałtemXXXIV r.  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Sobota, 28-go czerwca

№ 176

SALA FILHARMONJI

Dziś, sobota 28 b. m.

## Otwarcie Hygienicznej Wystawy

# „Przezroczysty człowiek“

WYSTAWA ZAWIERA DZIAŁY: anatomja, anatomja stosowana, prawidłowa, porównawcza. „Przezroczysty człowiek“, kostologia, — katalogja, — ddogja, — biologja, — botanika. Nigdy dotąd niewidziane okazy, ilustrujące genezę i rozwój człowieka. Potwory — szkielety — „Siostry Sjamskie“. Specjalny bogaty oddział chorób wenerycznych i skórnych. Wszelkie choroby pokazane na naturalnych doponatach

Wystawa otwarta codz. od godz. 10 rano do 9,30 wiecz. Co godzina instrukcje lekarskie. WSTĘP W CENIE Zł. 1 i 50 gr.

## Stany Zjednoczone to nie Polska

—oO—

# KONSULAT AMERYKANSKI ODMOWIŁ WIZ

# KRYMINALISTYCZNE ROZPUSTNIKOWI KOWALSKIEMU

## Kowalski chce jechać do Ameryki ze swoim harem

WARSZAWA, 27.6. Skazany przez sąd na 4 lata więzienia za czyny niemoralne „arcy-biskup“ marjawicki Kowalski złożył podanie do władz o pozwolenie wyjazdu do Ameryki.

Władze sądowe nie sprzeciwiły się zasadniczo wyjazdowi Kowalskiego i udzieliły mu żadanego pozwolenia.

Sprawa wyjazdu Kowalskiego do St. Zjednoczonych nie przedstawiała by więc już żadnych trudności, gdyby... gdyby konsulat amerykański nie odmówił staremu lubieżnikowi udzielenia wize na wjazd do St. Zjednoczonych, stojąc na stanowisku, że dla Ameryki, osoby oskarżone i skazane przez 2 instancje za czyny lubieżne, są elementem dla St. Zjednoczonych zupełnie niepożądanym.

Kowalski zaprotestował przeciw takiemu stanowisku, wobec czego, konsulat amerykański, chcąc sprawę zbadać należycie, po lecił swemu radcy prawnemu p. K. Dunin Markiewiczowi zbadać dokładnie sprawę Kowalskiego w sądzie apelacyjnym.

Kowalski wybiera się do Ameryki nie sam, ale z całą świtą, którą stanowią biskup Przysiecki Wacław, Feldman Klemens, Wilucka-Powalska Antonina, — „mistyczna“ małżonka Kowalskiego, arcykapłanka“ i przełożona siostr marjawickich oraz mandolinistki: Skwarek Marjanna i Żydek Katarzyna.

Na żądanie przedstawienia sobie, czy osoby te posiadają odpowiednie sumy na pobyt w Ameryce, Kowalski przedstawił kon-

sulatowi sumę 6.000 dolarów, tj. po tysiąc dolarów na głowę, co jest sumą wystarczającą.

P. Markiewicz złożył w sądzie podanie, prosząc w imieniu konsulatu o wydanie odpisów wyroków skazujących oraz o wydanie opinji, czy Kowalski, skazany przez sądy na 4

lata więzienia, pozostaje nadal w stanie oskarżenia o zbrodnię dokonania czynów niemoralnych.

Odpowiedzi sądu i decyzji ostatecznej konsulatu oczekiwać należy w przyszłym tygodniu.

## TRAGICZNY WYPADEK SAMOCHODOWY

### Znakomity poeta Juljan Ejsmond walczy ze śmiercią

ZAKOPANE, 27.6. Wczoraj wieczorem na szosie z Morskiego Oka do Zakopanego zdarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa, której ofiarą padli: Juljan Ejsmond, prof. Janusz Domaniewski, oraz Zdzisław Kleszczyński.

Juljan Ejsmond uderzył głową o kamień tak silnie, iż natychmiast stracił przytomność. Po przewiezieniu do szpitala w Zakopanem okazało się, iż doznał on pęknięcia czaszki na bardzo szerokiej podstawie, oraz skaleczenia mózgu przez odłamek kości. Lewa połowa ciała była bezwładna wskutek porażenia. Natychmiast poddano rannego operacji, której dokonał dr. Nowotny przy asyście dr. Totwena. Operacji dokonano około g. 9 w.

Po północy chory na chwilę odzyskał przytomność, przyczem stan jego zdrowia nie co się poprawił. Porażenie lewej połowy ciała ustąpiło, tak, iż chory może władać lewą ręką i nogą. Po dwóch godzinach chory znów stracił przytomność, której nie odzyskał do dziś do godz. 11 rano.

Według opinji lekarzy, stan Ejsmonda jest groźny, istnieje bardzo słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Przy łóżku chorego stale czuwają lekarze.

Stan pozostałych ofiar wypadku jest dobry. Zdzisław Kleszczyński doznał tylko ogólnych potłuceń.

—:O:—

**GIEŁDY.**

Warszawa, 27-go czerwca

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,88 i pół

Dewizy: Belgja 124,52 Holandia 358 57 Londyn 43,35 i pół Nowy Jork 8,909 Nowy Jork (Kabel) 8,921 Paryż 35,04 Praga 26,46 i pół Szwajcaria 172,90 Stokholm 239,70 Wiedeń 125,87

Tendencja dla dewiz niejednolita, obroty średnie. Dolar w obrotach prywatnych 8,888 rubel złoty 4,60 i pół, gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe: 5 proc. państw. pożycz. premijowa dolarowa 63,25 5 proc. konwersyjna 55,00 6 proc. pożycz. dolarowa 77,00 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie złot. 55,75 — 56,00 5 proc. L. Z. Warszawy 58,50 8 proc. L. Z. Warszawy złot. 76,00 8 proc. L. Z. Łodzi złot. 71,25 5 proc. L. Z. Łodzi 53,50 8 proc. L. Z. m. Piotrkowa 70,00 6 proc. obli. VI pożycz. konw. m. Warszawy 1926 r. 58,50 8 proc. obli. budowlane Banku Krajowego 93,00

Z papierów państwowych słabeza 5 proc. premijowa dolarowa. Pożyczka inwestycyjna bez obrotów. Dla listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza. Obligacje m. Warszawy mocniejsze. Dla akcji tendencja niejednolita. obroty małe.

**Przypominamy**

W obecnej chwili masło jest tanie i niema wątpliwości, że zdrożeje.

Takiem błędem nie do darowania byłoby nie wykorzystać tych sposobności.

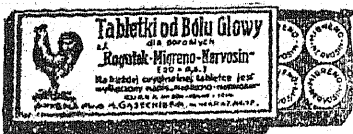
Każdy kto chce trochę lepiej się z groszem powiniem zrobić zapas masła i niech:

W tym celu należy zwrócić się do Związku Spółdzielni Mleczarskich Aleje Kościuszki 29, które przechowują w chłodzie masło konsumentów do zimy.



**Ostrzeżenie.**

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uproszycie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1,50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek” „Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

**„Kryzys Południa” w Nowym Jorku**

**Entuzjastyczne powitanie bohaterskich lotników**

LONDYN, 27.6. Samolot Kingsforda Smitha — „Kryzys Południa” który wczoraj z rana wystartował z Harburg Race do Nowego Jorku, po 8 godzinnym locie wylądował na lotnisku nowojorskiem Roosevelt

Zdobywcę Atlantyku powitał ambasador angielski, przedstawiciele rządu St. Zjednoczonych i kilkudziesięciotysięczne tłumy.

Z chwilą, gdy koła samolotu dotknęły ziemi, zapanował na lotnisku nieopisany entuzjazm. Napór tłumów przerwał kordony wojska i policji.

Kingsforda Smitha i jego 3-ch towarzyszy wyniesiono na rękach i poprowadzono w uroczystym pochodzie na ratusz.

**A la Biesiedowski**

**Coraz więcej dygnitarzy porzuca służbę sowiecką**

LONDYN, 27.6. Ucieczka obywateli sowieckich z przedstawicielstw handlowych i dyplomatycznych Sowietów zagranicą przybiera charakter masowy. Dziś zanotować należy znowu dwa wypadki, naśladowców Biesiedowskiego.

W porcie Aleksandryjskim w Egipcie porzucił sowiecki statek „Leningrad” kapitan Sołonko. Aby uchronić się od zarzutu po pełnienia defraudacji, Sołonko urzędowo prze-

kazał rachunki i kasę swemu zastępcy, następnie ogłosił w pismach, iż porzuca służbę sowiecką, gdyż obecny ustroj wprowadził nie bywały w historii ucisk narodu rosyjskiego.

Drugi wypadek miał miejsce w Ameryce gdzie szef misji technicznej inż. Kolinow zwrócił się do władz amerykańskich z prośbą o zezwolenie na 6 miesięczny pobyt, aż do czasu wystarania się o wizę pobytową w innym kraju.

**KRONIKA TELEGRAFICZNA**

**SMAOBÓJSTWO PROFESORA**

Wczoraj wieczorem pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru docent rentgenologii wydz. medycznego na uniwersytecie Jana Kazimierza dr. Józef Jaxa Dembicki. Powodem samobójstwa miały być ciężkie przeżycia rodzinne oraz trudności finansowe, w jakie denat popadł, podpisując znajomym weksle które nie zostały wykupione.

**ŚMIERĆ DWUCH GÓRNIKÓW**

Na Śląsku Opolskim zdarzyły się w tych dniach 2 wypadki.

W kopalni „Życzenie Jadwigi” padający zwał węgla zasypał sztygara Franciszka Dziadźko, który położył śmierć na miejscu.

Drugi wypadek miał miejsce w głębi kopalni „Delbrück”, gdzie również z powodu obsunięcia się zwału węglowego zginął górnik Karol Talbies.



**Nieście pomoc najbiedniejszym**



**Zelio**

PASTA ZIARNA  
TEPI TEPIA  
SZCZURY MYSZY

Łatwe i wygodne stosowanie!  
Bez względu na pewny skutek!

W sprzedaży:  
fubki blaszane po 30 gramów | pudełka tekturowe po 25, 50, 100, 250gr 1 kg

W oryginalnym opakowaniu Bayer. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

**NOWA FALA POŻARÓW**

W ciągu ubiegłej doby na terenie woj. lwowskiego zdarzyło się kilka wielkich pożarów. W młynie Goetza, we Wrzawach wybuchł pożar, w którego wyniku młyn, wartości około 200 tys. zł. spłonął doszczętnie.

W gminie Nałowice, pow. Tarnobrzeg, pożar zniszczył 5 zabudowań gospodarskich wartości 38 tys. zł. wreszcie trzeci pożar miał miejsce w gminie Chłpie, pow. Mościska, gdzie pastwą ognia padło 20 domów mieszkalnych, 16 stodół i 3 stajnie.

Szalejąca wczoraj burza w Lidze spowodowała tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą trzy ofiary, a mianowicie piorun zabił znajdującą się na cmentarzu żydowskim na grobie swego męża kobietę i jedną z jej córek. Druga córka zabitej uległa ciężkiemu porażeniu.

—oOo—

**PRZEZ RADJO**

NIEDZIELA 29 VI 30 r.

- 9,00 Transmisja z Poznania. Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce.
- 10,15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 12,30 Pogadankę dla gospodyń wiejskich wygł. p. Marja Karczewska
- 15,50 Muzyka
- 16,00 Sprzęt zbóż wygł. red. inż. Wacław Niwiński
- 16,20 Muzyka
- 16,30 Majątek narodowy i majątek rolnictwa wygł. dr. Begdan Dederko
- 16,50 Muzyka
- 17,25 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej
- 19,25 Płyty gramofonowe
- 20,15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu ork. Filharm. Warszawskiej
- 22,00 Falseton p. t. Jarmark św. Piotra i Pawła wygłosi p. Wacław Czosnowski

# Płonąca granica

## Naprzód fakty.

Dnia 25 maja Niemcy wciągnęły w zasadzkę pod Opaleniem dwóch naszych oficerów. Jednego zastrzelono, drugiego uprowadzono w głąb kraju.

Dnia 31 w Harzykowie pod Chojnicami, wynikła awantura urządzona przez Niemców, w której obrzucono nasze strażek kamieniami.

Dnia 1 czerwca przejście przez granicę pod Oliwą niemieckiego prowokatora Schneidra i dyplomatyczne z tego tytułu — historie.

Dnia 5 czerwca, rzekomy sportowiec niemiecki Wallermann, przechodzi pokrywając granicę polską, a kiedy został zaarrestowany, prasa niemiecka trąbi na cały świat o kanibalskich stosunkach panujących na granicy polskiej i barbarzyńskim znęcaniu się nad Bogu ducha winnymi sportowcami.

Dnia 6 czerwca sprowokowano pod Kolnem 4-ch obywateli polskich do przejścia granicy, niby celem znalezienia im pracy. Po przejściu granicy — natychmiast ich zaarrestowano pod pozorem „przemycania broni do Niemiec”.

Dnia 10 czerwca, władze polskie uwięziły niemieckiego szpiega Kubackiego Franciszka, który przybył do nadgranicznej miejscowości Gardeja, gdzie przygotowywał, jakąś nową pułapkę na polskich strażników.

Dnia 13 czerwca, w miejscowości Wielkie Wiosło, strażnicy polscy, przy rewizji dokumentów, zostali zasypani ze strony niemieckiej gradem kul, Landrat z Kwidzyna odrzucił polską propozycję, zbadania tego dającego wiele do myślenia zajścia.

Dnia 19 czerwca, dokonano zamachu na konsulat Polski w Berlinie. Tegoż dnia zastrzelono strażnika Kashele pod Grajewem.

Wszelkiego zadośćuczynienia — oczywiście odmówiono.

Dla przeciętnego zjadacza chleba — rzecz prosta — nie to wszystko nie mówi — i gotów on przypisać te wszystkie zdarzenia pod wyższą temperaturę, tudzież pięknej pogodzie, która powoduje w Niemczech, jak wiadomo dziwną, niezem nie wytłumaczoną ochotę strzelania do polskich żołnierzy.

Ale trzeba, co jest zresztą w Polsce najtrudniejsze, myśleć, analizować i umieć wyciągać odpowiednie wnioski. Bo można — nawet jedną czy drugą strzelaninę przypisać wypadkowi — ale przypisywanie wypadkowi czy... nawykniom, całego ponurego łańcucha tych zbrodni, powtarzających się niemal w matematycznie obliczonych odstępach czasu — przyczem, Niemcy z reguły stale odmawiają przeprowadzenia wspólnego śledztwa, ewentualnie, o ile się godzą, to robią z niego zgóry przygotowaną szopkę, dowodziłoby tylko, bezgranicznej naiwności.

Cóż jednak — za cel tego rodzaju granicznych beneficjów — obmyślanych w Berlinie do najdrobniejszych szczegółów?

Na to odpowiedź jasną i niedwuznaczną daje prasa francuska, a jeden z czołowych jej przedstawicieli Sauerwein, wprost twierdzi, że Niemcy na najbliższym posiedzeniu Ligi Narodów, wystąpią z tezą bałkanizacji i nieznośnych stosunków na polsko-niemieckiej granicy.

Akcja ta nabiera specjalnego kolorytu jeżeli uświadomimy sobie, że Niemcy całą siłą swej telaznej wytrwałości i organizacji — prowadzą konsekwentną akcję, nad sprawą „wyprostowania” swoich Wschodnich granic.

W prasie europejskiej niema dnia — aby coś w tej kwestii nie pisano, nie wytaczano całych baterji nowych argumentów.

Nie było może lepiej orjentującego się w tych sprawach polityka, jak s.p. Clemenceau, który omawia ciekawe wyjątki z książki programowej generała v. Seckta, (jednego z najwybitniejszych mężów Niemiec powojennych):

„Celem naszej polityki pisze gen. Seckt, jest odbudowa Niemiec, jako wielkiej potęgi wojskowej”... „Anglja już uważa za niewłaściwe istnienie niemal groteskowego (?) korytarza polskiego”.

„Te wszystkie traktaty utrzymują w całej Europie ogniska ciągłych zatargów; których pokojowe rozstrzygnięcie będzie trudne, a bodaj czy nawet wogóle możliwe. — Niemiecka polityka zagraniczna ma rozwiązać te problemy, są one dla niej polem walki. Taka rozpoczynająca się walka wymagnie z naszej strony siły; musimy zatem stworzyć siłę jaknajprędzej”.

Że nie jest to bujanie po obłokach, dowodzi fakt, że w 1928 r. Francja, najsilniejsze militarne państwo w Europie wydało na wojsko 6 miliardów franków, a rozbrojone Niemcy... osiem

W ostatnich 5 latach Niemcy wcieliły do „Reichswehry”, liczącej, jak wiadomo oficjalnie sto tysięcy ludzi — 20.000 karabinów maszynowych, 19.000 dział polowych i 2000 wiekszych.

Jak tak dalej pójdzie, każdy żołnierz „Reichswehry”, będzie musiał ciągnąć za sobą na sznurku, jeden karabin maszynowy i jedną armatę, grubszego kalibru.

Niemcy nie mają prawa mieć ani jednego aeroplanu wojskowego, „wobec czego prasa fachowa niemiecka zastanawia się poważnie nad kwestją, czy wysłanie do boju nazajutrz po mobilizacji posiadanych, 1000-ciu doskonale zaopatrzonych niemieckich aeroplanów wojennych, a późniejsze codzienne dostarczenie po 100 — czy czasem ta ilość — nie jest zamalą?”

Nad Zachodnią granicą pokazują się groźne ogniki, zwiastujące w przyszłości katastrofalny pożar.

Wobec tego i my powinniśmy może się zastanowić, czy już zacząć kopanie studni, czy jeszcze odłożyć to ad acta, a poświęcić wszystkie swe siły na obronę przed zakusami reakcji, równego, tajnego głosowania, angielskiej soboty, żłobków dla niepełnoletnich i tym podobnych dyrdymalek.

A. S.

## „Prawdziwi Synowie Pana”

Nowa sekta religijna w Niemczech propaguje bezkrwawą wyprawę krzyżową do Ziemi Świętej

Od pewnego czasu zwraca na siebie uwagę stolicy Niemiec nowa sekta, która dotychczas pleniła się w ukryciu, obecnie jednak występuje jawnie i zdołała już pozyskać sobie licznych zwolenników. Członkowie jej nazywają się „Prawdziwymi synami Pana” a założycielem jej jest wędrowny „apostoł”, nazwiskiem Jan Weichenberg, podający się za proroka. Weichenberg był niegdyś poprostu znachorem i jako taki wędrował po kraju „lecać” ludzi albo wyprawiając ich skróconą drogą na tamten świat. Przyszedł jednak do przekonania, że znachorstwo nie wyczerpuje dostatecznie złotodajnego źródła, jakimi jest głupota ludzka, i zaczął wygłaszać swoje nauki. Okazało się, że u materialistycznych i trzeźwo myślących Niemców skłonność do spraw nadnaturalnych jest bardzo silna i koło osoby Weichenberga zebrał się wprędce spory zastęp uczniów, którzy słuchali jego słów natehniionych.

Na czem polega nowa nauka? Otóż jądrem jej jest przykazanie, że należy jaknajprędzej urządzić wyprawę krzyżową do Ziemi Świętej, aby cały obszar, po którym chadzał niegdyś zbawiciel, uzyskać dla chrześcijaństwa. Wyprawa ma być bezkrwawa, i ma polegać na pokojowym opanowaniu świętych terenów. Punktem wyjścia jej jest zebranie odpowiedniej gotówki, która umożliwiłaby nabycie od razu, związanego z życiem Zbawiciela,

Mętny ten i fantastyczny plan znalazł jednak oddźwięk wśród wyznawców nowej

sekty i „kazania”, wygłaszane przez jej „proroka” mają coraz więcej słuchaczy. Już cały szereg miast niemieckich posiada „gminy” wyznające naukę Weichenberga, obecnie pragnął on uszczęśliwić i zabawić sam w Berlin gdzie dwa razy na tydzień w jednej z sal północnej dzielnicy miasta odbywają się nabożeństwa, podczas których „wierni” w skupianiu słuchają słów „proroka”.

Trzeba przyznać że prorok ten posiada niezaprzeczonej dar wymowy i wywiera sugestywny wpływ dla swych słuchaczy. Nauki jego są też bardzo sprytnie obmyślane, nie atakuje on w nich nikogo a cały nacisk kładzie na potrzebę zebrania funduszu dla wyzwolenia Ziemi Świętej. To też podczas każdego zebrania gminy płyną hojne datki, składane przez najuboższą ludność. Co dzieje się z temi pieniędzmi, nie wiadomo, brak bowiem wszelkiej kontroli, Weichenberg sam żyje mniej niż skromnie, chodzi boso i gołą głową, nosi suknię zakonną z samodziału, żywi się wyłącznie owocami. Dla tego władze nie mają narazie powodu do zainteresowania się zbyt jego osobą i jego działalnością, która żadnej widocznej szkody nikomu nie przynosi.

Tymczasem więc fałszywy prorok może nie nagabywany przez nikogo, szerzyć dalej swe niedorzeczne nauki i zbierać fundusze na „odkupienie (w dosłownym tego słowa znaczeniu) Ziemi Świętej.

—:0:—

## Wielki proces o nadużycia na kolejach

14 osób na ławie oskarżonych

Onegdaj jak wiadomo w sądzie okręgowym w Przemyślu rozpoczęła się rozprawa przeciwko 8 funkcjonariuszom kolejowym oraz 6 robotnikom, oskarżonym o nadużycia na szkodę skarbu państwa przy gospodarce węglem w Jarosławiu.

Straty skrabu wynoszą 125.000 zł. Akt oskarżenia zarzucca podsądnym nadużyciom władzy urzędowej, sprzeniewierzenie oraz

współudział w sprzeniewierzeniu, względnie nadużyciu władz urzędowej.

Nadużycia te trwały kilka lat i zostały wykryte w r. 1928. Jeden z oskarżonych niemal bezpośrednio po wykryciu afery popełnił samobójstwo. Rozprawa, ze względu na dużą liczbę oskarżonych i powołanych do sprawy świadków, potrwa około 2 tygodni.

—:0:—

# Jak najrychlejszego końca tych nieszczęśliwych rządów

## Stan nieładu i nieograniczonych możliwości

### Deklaracja Stronnictwa Narodowego w sprawie obecnej sytuacji

Ukazało się oświadczenie Stronnictwa Narodowego w sprawie obecnej sytuacji politycznej, które podajemy w całości:

„Zdarzenia ostatniego czasu, jak niedopuszczenie sesji sejm i senatu wśród zastrzonego przesilenia gospodarczego, niepożądanego biegu polityki zagranicznej, niepokojących doniesień o rokowaniach z grupami rusko-ukraińskimi, a równocześnie z drugiej strony ważne objawy, jak zacieśnienie współdziałania grup lewicy i środa przeciw rządowi obecnemu, były przedmiotem narad Komitetu Politycznego Str. Nar., 24-go i 25-go b. m.

Sesja nadzwyczajna sejm, zwołana na żądanie posłów, została odroczone, obecnie zamknięta, bez możliwości odbycia choćby jednego posiedzenia, a ten sam tryb jest już w toku zastosowania także do senatu. Zawarte w art. 25-tym konstytucji prawo sesji nadzwyczajnej na żądanie jednej trzeciej ogółu posłów czy senatorów, nakłada na Prezydenta Rzeczypospolitej obowiązek zwołania jej tak, aby mogła się odbyć. Żadne wykręty nie zmieniają, tej prostej prawdy.

W ciągu roku ostatniego Sejm i Senat mogli pracować zaledwie przez trzy miesiące.

W czasie sesji zwyczajnej, zaburzanej ze strony rządu i stronnictwa rządowego przewlekłym załatwianiem przesileni rządowych i burdami na gruncie sejmowym, zdołał sejm i senat załatwić tylko budżet. Przeprowadzić nie nadzoru nad wykonaniem budżetów za lata poprzednie, w myśl postanowień art. 7 i art. 9 konstytucji, nie mogło być dokonane. Co więcej, rząd i stronnictwo rządowe uczyniły wszystko, aby nie dopuścić właśnie tego nadzoru nad gospodarką budżetową lat ostatnich, w której zaszyły tak jaskrawe pogwałcenia prawa, że musiały się one orzec o trybunał stanu.

Niedola gospodarcza kraju, zastój wytwórczości i obrotów, ubożenie i bezrobocie, odcięcie zdrowego kredytu zagranicznego, przechodzenie poważnych części majątku narodowego w obce ręce, są najwymowniejszym wyrokiem na czteroletnie rządy przewrotu. Jest to nieruchomy wynik zarówno łamania prawa, jak objęcia kierowniczych

stanowisk gospodarczych przez ludzi bez żadnego po temu przygotowania. W tym stanie rzeczy udaremnienie przez rząd pracy ciała ustawodawczego w tym zakresie wyrządza istotną szkodę państwu.

Rzekome dążenia do naprawy ustroju są dzisiaj już całkowicie odarte z wszelkich pozorów i osłonek. Rządy przewrotu wykazały, że nie mają wogóle pojęcia o tem, jak naprawić ustrój, a poszczególne odłamy obozu rządowego są w tym względzie całkowicie między sobą skłócone. Pomysły zaś takie, jak wnioski ustrojowe BB. z r. 1929 lub t. zw. cztery wnioski p. min. Piłsudskiego z r. 1930, odsłaniają jedynie dążenie do utrwalania władzy we własnym ręku i do rządów nieodpowiedzialnych.

Stanu prawnego w Polsce w chwili obecnej nie może określić nikt ani w kraju, ani zagranicą. Do dyktatury p. min. Piłsudskiego dociągane są wszelkie t. zw. interpretacje prawne. Jest to stan całkowitego nieładu i nieograniczonych możliwości. Doprowadza on nieuchronnie do rostrój Państwa.

Ogólny nieład pojęć wtargnął także w wychowanie młodego pokolenia i w stosunek wobec Kościoła, budząc głęboką troskę, której najdobitniejszy wyraz dali w swej naradzie ks. arcybiskupi polscy.

Rządy przewrotu majowego tracą piątą już z rzędu rok bezcennego okresu po odzyskaniu niepodległości na utrwalenie się we władzy, na wypieranie z wszystkich stanowisk ludzi rzeczowej pracy, celem wtłocze-

nia wszędzie swoich, na rozbijanie niemal bezprzykładne w krajach zachodnich społeczeństwa i jego spójności, nie wyłączając ziem kresowych, na niepoważne próby gospodarcze i polityczne, podejmowane przez ludzi, których znajdowanie się na ważnych stanowiskach państwowych wygląda na nieporozumienie.

W tych warunkach twierdzenie obozu rządzącego o własnej niezbędności, urąga dobru Państwa.

Ujawniona w ciągu lat zgórą niemożność współpracy rządów p. Piłsudskiego z większością obecnego sejm stwarza konstytucyjną konieczność odwołania się do woli narodu i rozpisania nowych wyborów. Sejm obecny, w którym jedna trzecia posłów zawdzięcza swe mandaty stwierdzonej przez sąd najwyższy nadużyciom oraz naruszeniu funduszy skarbowych, powinien niezwłocznie uleść rozwiązaniu, przekazawszy uprzednio następcy swoje uprawnienie do rewizji konstytucji. Tamowanie działalności władz konstytucyjnie do pracy powołanych jest może wygodne dla rządu, lecz sprzeczne z dobrem państwa, pogrążonego w coraz głębszy zastój i rostrój.

Polski nie stać na trwanie takich rządów jak obecne, i w dalsze wysiłki społeczeństwa podjęte być muszą pod jednym tylko, coraz powszechniejszym, hasłem; jak najrychlejszego końca tych nieszczęśliwych dla Państwa i groźnych dla jego przyszłości rządów“.

—:O:—

## GAZY ŁZAWIĄCE I GRANATY GAZOWE

### na odczycie A. Nowaczyńskiego w Dąbrowie

#### Łobuzerja sanacyjna hula

Po nieudanych występach strzeleckich przeciwko red. Nowaczyńskiemu w Krakowie, gdzie, jak wiadomo, obrzucony został zgniętymi jajami... jeden z filarów tamt. sanacji, kolej przysłała na Dąbrowę Górniczą, czyli ten teren, na którym sanacja działa najintensywniej i skąd wyszła inicjatywa urzędzenia „wycieczek krajoznawczych“ Legjonistów i Strzelców na zjazd Centrolewu.

Ekscesy przeciw red. Nowaczyńskiemu w Dąbrowie wybuchły zaraz po rozpoczęciu odczytu w chwili, gdy świetny pisarz z właściwym mu humorem i dowcipem zrobił wycieczkę pod adresem wspomnianego wyżej wypadku krakowskiego, Grupka szumowin sanacyjnych, przedstawiwszy się na salę „Ogniska“, rozlała wśród licznie zgromadzonej publiczności płyny cuchnące, a równocześnie rozległy się w pobliżu sceny, z której

przemawiał red. Nowaczyński, trzaski rozgniatanych ampułek z gazami i eksplodował granat gazowy.

Zajście szybko zlikwidowano. Sprawcy otrzymali taką nauczkę, że na przyszłość odechce im się powtarzać podobne eksperymenty. Gdyby nie policja, która wystąpiła w ich obronie, nie wyszliby z sali cało.

Po usunięciu napastników odczyt spokojnie dobiegł do końca i nagrodzony został rzeszami oklaskami.

Co do huliganów, to zatrzymano dwóch osobników, którzy rozrzucaли ampułki z gazami: niejakiego Bolesława Słoka, handlarza zamieszkałego przy ulicy Konopnickiej 18 w Dąbrowie oraz Józefa Pawlika z Dańdówki.

Miejsca policja powinna i może ustalić, z jakiego źródła pochodziły ampułki i granaty i na czyje polecenie działali huligani.

**MIĘSKI KINEMATOGRAF OSWIAT**

Od dnia 24-VI: do dnia 30-VI. 1930 r.

Dla dorosłych.

**Szlakiem Hańby**

dramat obyczajowy p-g powieści A. Marczyńskiego „W szponach handlarzy kobiet. — W rolach głównych Marja MALICKA Bogusław SAMBORSKI

Dla młodzieży.

**PAT i Patachon**  
i WIELORYB  
NA WŁASNYCH SMIECIACH

**SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH**

## ROZMAITOSCI ZE SWIATA

# Złotodajna piosenka

### Stara melodia irlandzka wskazała spadkobierczynię 40 milionów

W Ameryce 4 lata temu zmarł niejaki John Whalen, syn emigranta irlandzkiego, który pozostawił duży majątek, obliczany na 40 milionów złotych polskich.

Spadkobierców bezpośrednich, ani żadnych krewnych w Ameryce, nie znaleziono wobec tego adwokat zmarłego i długoletni przyjaciel rodziny, Mr Daniel Mc Grath, udał się do Irlandji w przypuszczeniu, że może tam znaleźć ślad dalszej jakiejś rodziny zmarłego.

W czasie swoich wędrówek po kraju, w małej wiosce Malahide, pod Dublinem, wstąpił na pocztę, której kierowniczka, nie mając wiele do roboty w biurze, siedziała sobie w kącie i śpiewała jakąś starą irlandzką balladę.

Na dźwięk tej melodji adwokat osłupiał przecież on tę samą baalladę słyszał nieraz śpiewaną przez rodzinę Whalenów w Ameryce. Zwrócił się więc do pocztmistrzyni z pytaniem o nazwisko, a ona odpowiedziała mu, że się nazywa Minnie Holton.

Po pierwszym rozczarowaniu adwokat nie spoczął, ale pytał dalej, czy przypadkiem pani Holton nie jest spokrewniona z rodziną Whalenów, na co otrzymał odpowiedź, że właśnie jej ojciec rodzony nazywał się Patrick Whalen, a na zapytanie adwokata skąd umie tę, zapomnianą już prawie balladę irlandzką, pocztmistrzyni odpowiedziała, że nauczyła się jej jeszcze w dzieciństwie, na kolonach ojca.

Wtedy dopiero adwokat odkrył bledę

urzędnicze całą swoją tajemnicę i polecił jej wyszukanie jakichś śladów, czy ojca jej nie łączyły węzły pokrewieństwa z ojcem zmarłego w Ameryce milionera, Dennisa Whalena?

Pod wpływem tej informacji i nadziei uzyskania wielkiego spadku, pani Holton zaczęła przetrzącać cały dom od piwnie aż do dachu i na strychu znalazła wreszcie starą biblię rodzinną, która, zwyczajem angielskim miała na końcu kilkanaście kartek białych do zapisywania wypadków rodzinnych.

Otóż w tej biblii znalazła nakreślone ręką swego ojca następujące słowa:

„Dennis, mój brat, zmarł w Ameryce w roku 1864”.

Ponieważ ojciec milionera miał to samo imię i zmarł istotnie w roku 1864, niema więc wątpliwości, że pretensje pani Holton do 40 milionów spadku amerykańskiego są słuszne i wszelkie jest prawdopodobieństwo że ona ten spadek otrzyma.

—000—

## Człowiek, który 211 lat czekał na pogrzeb

### Niezwykłe dzieje zwłok znakomitego rycerza

Człowiekiem tym był sławny w XVII wieku rycerz niejecki, książę Karol Eugeniusz von Kroy, zmarły w roku 1702. Poświęcając się od młodu karierze wojskowej, szybko dla swego męstwa i wybitnych zdolności zdobył sławę znakomitego wodza. Początkowo był w służbie duńskiej, następnie walczył w szeregach austriackich aż wreszcie przeszedł pod sztandary Augusta Saskiego, z ramienia którego posłował do Piotra Wielkiego. W walce pod Narwą dostał się książę do niewoli szwedzkiej i odesłany został do Rewla. Tu wśród tajemniczych okoliczności, został

zabity prawdopodobnie w pojedynku. Zwłoki księcia nie zostały poshowane lecz wstawione do krypty kościoła św. Mikołaja w Rewlu aż do chwili, gdy rodzina zdecydowała, gdzie mają być pogrzebane. Wkrótce jednak o zwłokach księcia zapomniano. Dopiero po stu latach zainteresował się trumną księcia i stwierdził, ku swemu zdziwieniu, że ciało nie zabalsamowane zresztą, nie uległo zupełnie zgniciu, a tylko wyschło na pergamin. Początko więc pokazywać te zwłoki turystom jako rzecz niezwykłą. Ponieważ ciągnięto w ten sposób znaczne zyski, zwłoki księcia otaczało no jaknajwiększą pieczołowitością. I oto ciało znakomitego rycerza przez pierwsze sto lat po śmierci zupełnie zapomniane, przez następne stulecie służyło jako wabik dla turystów.

Dopiero w końcu ubiegłego wieku na żądanie potomków, zwłoki księcia przestano pokazywać turystom, a dopiero w 1913 czyli w 211 lat po śmierci poshowano je wreszcie w podziemiach świątyni.

—:0:—

—————  
**Nieście pomoc**  
**najbiedniejszym**  
 —————

**Ważne dla sklepów i malarzy!**

**Stare gazety do obwijania**  
(MAKULATURA)

**DO SPRZEDANIA po 40 gr. za kilo.**

Administracja „ROZWOJU” Al. Kościuszki 41.

A. ARUSS.

## Na sprzedaż...

oiaz pierwszy w swem życiu — krótkim jeszcze coprawda — bowiem Tutur skończył dopiero lat 6, zaczął się zastanawiać.

Uzecie dotąd nieznane tętniło w jego mózgu i absorbowowało jego istotę: przebudzenie indywidualności. Tajemni czy jej głos był tak nakazujący, że Tutur, nieświadomy przyczyn ani skutków, konstatawał o niezbędność. Tutur zatem zaczął rozmyślać nad sobą, nad dziwnymi nieprzewidywanymi przykrościami swego życia, które nasuwały mu sprawy niezrozumiałe.

Siedząc w milczeniu na niskim stołeczku zajęty wycinaniem obrazków z katalogu, całym swem jestestwem pograżył się w zadumie, bacząc jednocześnie, by nie docinać nóg figurkom z papieru.

Od wniosku do wniosku Tutur doszedł mezołnie do konkluzji, że od cza

su przyjscia na świat siostrzycki działo się w nim inaczej, niż było dotąd.

Mała siostrzyczka nie była niespodzianką dla Tutura ponieważ państwo Walter uprzedzili go, że doktor wkrótce sprowadzi do domu dziecko które z czasem stanie się tawarzystwem zabaw Tutura. Natomiast niezadowolenie jego i rozczarowanie powstały na tle zmian, jakie wniosła mała siostrzyczka do spokojnego domu w Anteuil i w życie Tutura.

Będąc dotąd jedynakiem, urodzonym po czterech latach oczekiwania, Tutur był osiłą życia domu, jak wszystkie dzieci związków, w których rozsadek i interes odgrywały główne rolę przy tworzeniu rodziny. Miłość przenosi się wówczas na dzieci wraz z wszystkimi snami i złudzeniami, pochowanemu żywcem, które niekiedy obracają się jeszcze w ciasnej trumience życiowej mądrości.

Tutur, a właściwie Artur Walter, de tego czasu pedził życie w milej zażyłości z ma

tką dobrą, nabożną i gospodarną, która w trzydziestym roku życia, z obawy przed staro panięństwem, wyszła za Juliusza Waltera, pochodzenia angielskiego, który ze swej strony znudzony kuchnią restauracyjną i wystraszonym reumatyzmem, pomyślał o założeniu ogniska domowego.

Pan Walter, w drodze dziedzicności, łączył w sobie anglosaską stanowczość z francuską uprzejmością i był skłonny do ustępstw, nie wymagał pełni życia i rad konstatawał, że Tutur, aczkolwiek miał czarne oczy matki — posiadał stanowcze spojrzenie ojca.

Jako przedstawiciel wielkiej amerykańskiej firmy ogłoszeniowej, pan Walter co rano wyjeżdżał z domu i wracał dopiero na obiad; o tej porze, siedząc w fotelu, słuchał dziennego sprawozdania żony, ploteczek z sąsiedztwa, wydarzeń domowych, lecz przede wszystkim szczegółów o wyczynach Tutura. Tutur napisał całą granicę bez kleksów, Tutur był w teatrze marionetek, Tutur nauczył

# Dom, w którym straszy

Historja romantyczna, ale zupełnie autentyczna

W Marsylii znajduje się na paryskich miastach budynek, zwany przez mieszkańców miasta „domem strachów”. Ponieważ przed kilkoma laty cała rodzina, złożona z małżeństwa i czworga dzieci, padła tam ofiarą wyrafinowanego morderstwa — w Marsylii utarło się przekonanie, iż w domu tym „straszy”. To też właściciel nie mógł mimo wszelkich starań znaleźć ani lokatorów ani nabywców.

Wreszcie zgłosił się niejaki Lecore, emerytowany urzędnik, który oświadczył gotowość zakupu domu i zamieszkania w nim wraz z małżonką. Uszczęśliwiony właściciel, postawił cenę bardzo niską tak, że niebawem dobito interesu.

Lecore zamieszkał w budynku w Marsylii z zawrzał. Podziwiano ogólnie urzędnika i jego żonę. Niebawem jednak nastąpiły wypadki, które w mieszkańcach Marsylii utrwaliły jeszcze przetrwałą wiarę w duchy, grasujące w fatalnym budynku.

Oto pewnego wieczora ujrzeli sąsiedzi panią Lecore, która z wyrazem największego przerażenia, wybiegła ze swego domu.

oząc przeraźliwym głosem:

— Ratunku! Pomocy! On mnie zadusi! Okazało się że owego wieczora Lecore wyszedł z domu, pozostawiając żonę w towarzystwie służącej. W pewnej chwili — służąca była właśnie w kuchni — zdawało się pani Lecore, że słyszy jakiś podejrzany szmer w przyległym pokoju. Weszła tam i wówczas w jej podniesionej wyobraźni zjawiał się upiór ze straszliwą raną, z której broczyła krew.

Pani Lecore uciekła, przyczem z przerażenia omal nie dostała pomieszania zmysłów

Jej mąż, dowiedziawszy się o przygodzie nazwał żonę histeryczką i oświadczył, że mimo wszystko nie opuści domu, choćby miał w nim zamieszkać nawet sam. I rzeczywiście mimo perswazji krewnych i znajomych mieszka Lecore sam w domu strachów. Żona je go bawi narazie u swojej matki. Mieszkańcy zaś Marsylii oczekują dalszych nieszczęść, jakie zwał się na upartego „niedowiarka”, który — jak się okazuje — jest człowiekiem bardzo dzielnym i prawdziwie nieustraszone.

—oO—

# Sobótki kucowałachów

Zabytki obrządków pogańskich w Serbji

Dwaj wybitni ludzie w Belgradzie każdy odmiennego zawodu a wzajemnie się uzupełniający przedsięwzięli bardzo ciekawą wyprawę przed Zielonymi Świątami z której obecnie padają w dziennikach sprawozdanie.

Dr. Kuzman Kekic specjalista od chorób nerwowych w głównym szpitalu państwowym w Belgradzie i p. Herenda jeden z najwybitniejszych dziennikarzy Belgradzkich młodego pokolenia udali się do wsi Duboka w okolicy miasta Pażerawacu aby asystować przy tamtejszych sobótkach odprawianych w przeddzień Zielonych Świąt o których chodzą tylko głuche wieści po kraju że odbywają się na nich tańce czarownic.

Wioska Duboka jest sercem okręgu zamieszkałego przez ludność która w Serbji no si nazwę „Kucowałachów”

Ludność ta mówi językiem podobnym do rumuńskiego przez Rumunów uważana jest za swoją, chociaż nigdy nie miała styczności z tym krajem. Ludność ta żyje własnym bytem poza narodem jugosłowiańskim i posiada zwyczaje o których mało kto może w Serbji podać coś dokładnego.

Dopiero panowie Kekic i Herenda rzucili nieco światła na to oryginalne plemię.

Podczas sobótek Kucowałachów odbywa

ją się zbiorowe tańce podobne wprowadzie do tych jakie tańczą na całym Bałkanach jednak że różniące się przebiegiem gdyż pod koniec tańca kobiety jedna po drugiej wpadają w pewnego rodzaju trans epileptyczny padają na ziemię w konwuljach, poczem specjaliści tancerze noszący tytuły „królów” i „królowych” odnoszą nieprzytomne na bok i ze śpiewami dokoła nich, zawodzą tańce specjalny który przeprowadza je do normalnego stanu

W szale taneczny wpadają przeważnie kobiety dojrzałe, ale zdarzają się wypadki jak to było i tego roku że całkiem młode dziewczęta pogrążają się w trans, a wtedy traktuje się je jak nowicjuszek do pewnego rodzaju kapłaństwa i uważa się za spadkobierczynie kobiet które pielęgnują tę niesamowitą tradycję narodową.

Ta osobliwa pozostałość rasowa składa się z jednostek szczególnie zwyrodniałych wśród których panują moralne zapatrywania z bardzo pierwotnych epok ludzkich. Poza tem wśród Kucowałachów pozostały jeszcze ślady najpierwotniejszego ustroju społecznego t. j. „matryarchatu” który w przeciwieństwie do „patryarchatu” będącego przewagą ojca w rodzinie przedstawia rządy absolutne matek. Małżeństwo jest wśród tego plemienia bardzo

się nowej piosenki itd.

Dzięki tej drobiazgowej i cierplivej opiece Tutur był naprawdę bardzo miły. Wycho wywany z tolerancją i łagodnością, umiał zachować się dobrze, miał poczucie honoru, a do interesów idostawszy od kucharki rybkę z cukru na 1-go kwietnia, zrozumiał odrazu, że stanowi to kapitał osobisty, którym może rozporządzać do woli i z miejsca zaproponował kucharce odsprzedanie rybki za trzy sous! Pięścić Tutura było radością ojca, który nie miał mu pełne kieszenie afiszów, rysunków kolorowych obrazków i ogłoszeń, które Tutur rozlepiał w korytarzach domu.

Tutur nauczył się czytać z olbrzymich liter plakatów i na Boże Narodzenie ułożył afisz, żądający kupna fuzyj.

Pan Walter żyjąc z reklamy, szanował reklamę, chwalił synka i czuł się zobowiązany do umiowiania życia praktycznie i głoszenia praktycznych zasad.

— Kuzur, trzeba być praktycznym u-

mieć sobie radzić. Widzisz, chłopcze, wszy stko się kupuje i wszystko się sprzedaje.. Trzeba tylko znaleźć odpowiedni sposób ogłoszenia... wszystko zależy od reklamy..

Tutur zrazu spodziewał się dodatkowej przyjemności od małej siostrzyczki, lecz przekonał się po kilku dniach, że siostrzyczka nie przyda mu się do niczego. Sądził że będzie mógł się z nią obchodzić, jak ze swoim niedźwiedziem z pluszu, ciągnąć ją za ręce i nogi, wykręcać jej głowę, lecz gdy chciał jej nacisnąć brzuszeczek, by syknęła jak jego wielbiład mechaniczny, dostał od obrzonej piastunki klapsa — pierwszego klapsa w życiu!

Przestał zajmować się nową siostrzyczką i chciał powrócić do zwykłych swych zajęć, lecz przeszkodziły mu w tem nowe zwyczaje jakie zapanowały w domu: mama leżała w łóżku, jadł śniadanie sam, na spacer prowadziła go kucharka, gruba kretonka, nikt nie podziwiał jego malowideł i rysunków, nie o-

# Rzeczy ciekawe

Czy wiecie że..

...jedno z pism angielskich przeprowadziło ankietę na temat: „Jakich 10 myślicieli uważam za największych?” W wyniku ankiety ustalono następującą listę: Arystoteles, Konfucjusz, Platon, św. Tomasz z Aquinu, Newton, Kopernik, Bacon, Voltaire, Kant i Darwin.

...południowo-wschodnie okolice Borneo nawiedziła plaga krokodyli, w ciągu ostatnich sześciu miesięcy ofiarą krokodyli padło 70 krajowców.

...Stany Zjednoczone posiadają 21,467,534 domy zaopatrzone w elektryczność, przyczem w ciągu ostatniego roku zelektryfikowano prawie półtora miliona domów.

...na Madagaskarze odkryto nowy, nie znany dotychczas gatunek małp, zwanych przez krajowców „aye-aye”, które podobne są z wyglądu do kotów, a odnoża posiadają rozwinięte jak u człowieka.

...najstarszym na świecie uniwersytetem jest uniwersytet w Dawji we Włoszech, założony w 825 roku, na drugim miejscu znajduje się uniwersytet angielski, w Oxford, założony w 873 roku, na jedenastym zaś — wszechnica Jagiellońska, założona w Krakowie w 1364 roku.

...ludność Stanów Zjednoczonych „puściła z dymem” w roku ubiegłym 341,447,000 dolarów, czyli ponad 3 miliardy złotych, wydając tę olbrzymią sumę pieniędzy na tytoń, papierosy i cygara.

...w Niemczech przeprowadzane są obecnie próby z nową lokomotywą, opalaną za miast węgla, olejem z najtańszych gatunków węgla, a zmniejszającym o trzy czwarte koszt opalania lokomotywy.

...nowe wielkie lotnisko w Chicago jest jednym z największych na świecie, a koszt jego budowy przewyższył 3 miliony dolarów, czyli 27 milionów złotych.

# REKLAMA TO POTĘGA

luźnym związku w którym dwoje ludzi pozostaje tak długo dopóki kobieta nie dobierze sobie innego towarzysza.

powiedział mu bajek, by go uspić, nikt nie tłumaczył mu obrządków w książce. Wieczorem gdy wracał ojciec, po ucałowaniu Tutura, za raz szedł do sypialni, kazał podawać sobie nową siostrzyczkę i całował jej rączki, złożone w piastki pod brodą.

Tutur poczuł się wydziedziczony — jak król wygnany ze swego państwa, na pytanie dlaczego powstałe w jego mózgu, po namyśle znalazł odpowiedź decydującą.

To też pewnego wieczora pan Walter, wracając do Auteuil, zauważył coś w rodzaju plakatu czy też afiszu fruującego na wietrze u furki ogrodu. Zbliżywszy się, ujrzął w wielkich drukowanych literach różnego koloru i kształtu, wyciętych zapewne z ogłoszeń ojcowskich, następujący napis, starannie przypięty szpilkami do plachty gazety:

„Mała dziewczynka do sprzedania”.

—:O:—

## KRONIKA

## KALENDARZYK

Sobota 28 czerwca — Orfeusza

## TEATRY

Teatr Miejski — Zydowski Król Lear  
Teatr popularny — Uśmiech Łodzi  
Teatr Rewji w parku Staszica — Tylko u nas

## WIDOWISKA

Casino — Szalona dziewczyna  
Corso — W mocy awanturnika  
Capitol — Romans współczesnej panny  
Czary — Miasto miłości  
Grand-Kino — Wesele w Hollywood  
Luna — Słodczy grzechu  
Odeon — Variete  
Oświatowy — Szlakiem Hańby  
Palace — Syn Szczęścia i Noeny ptaszek  
Przedwiośnie — Anioł ulicy  
Resursa Znajoma z wagonu sypialnego  
Splendid — Warta nocna  
Wodewil — Variete  
Zachęta — W nocnym lokalu

## Kronika policyjna

## Zamach samobójczy bezrobotnego

W dniu wczorajszym przy ulicy Polowa Droga 2, w polu popełnił zamach samobójczy 19 letni Maksymilian Gulczyński, bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Zachodniej 54, zażywając większą dawkę kwasu solnego. Wezwał lekarza pogotowia po przepłukaniu desperatowi żołądka, odwiózł go w stanie osłabionym do szpitala w Radogoszczu. Przyczyna samobójstwa dotychczas nieustalona.

## Teatr i sztuka

## TEATR MIEJSKI

We wtorek dn. 1 lipca r. b. pierwszy występ trupy wileńskiej, zespołu żydowskiego w Polsce, który na inauguracyjne przedstawienie wybrał „Opowieść o Herszl z Ostropola” M. Lifszycy

## MIEJSKI TEATR LETNI

Dziś sobota i jutro niedziela o godz. 9 wiecz. po cenach znizonych nieodwołalnie ostatnie dwa przedstawienia sensacyjnej sztuki Gordina „Zydowski Król Lear”

## TEATR REWJI W PARKU STASZICA

Dziś i jutro o godz. 9 wiecz. po cenach znizonych wspaniała rewja „Tylko u nas”

## TEATR POPULARNY

Dziś sobota przygotowana przez cały zespół z szeregiem nowych sił nowa rewja w 18-tu obrazach p. t. „Uśmiech Łodzi”

# Potrzebny CHŁOPIEC

z praktyką do drukarni.

Zgłaszać się w Redakcji „Rozwoju” w godz. od 7-8 wiecz.

## Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyk w Poznaniu

Od 6 lipca do 10 sierpnia r. b.

## WYROK W PROCESIE O OSZUSTWA POBOROWE

Wszyscy oskarżeni skazani na karę więzienia  
Przemysłowej Łódzkiej na rok porzuca fabryki

Zapowiedź, że wyrok w trwającym już 5 dni procesie o nadużycia poborowe, zostanie ogłoszony o godz. 3 po południu, ścigała do gmachu Sądu Okręgowego tłumy publicznie, które już od południa zapełniały salę obrad a częściowo i korytarze sądowe.

Przed godz. 3 na salę wchodzi oskarżeni na których twarzach prócz niezwykłego zdenerwowania mały się zmęczenie, spowodowane kilkudniowym siedzeniem na ławie oskarżonych i nieprzespanymi nocami.

Wchodzi komplet sędziowski i wśród przejmującej ciszy przewodniczący sędzia Arnold odczytuje wyrok.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi popełnienia przestępstwa a mianowicie ojców i synów oraz macherów tego, że przez oszukańcze machinacje usiłowali zwolnić oskarżonych poborowych z wojska oraz że posilkowali się świadomie fałszyw. dokumentami tj. książeczkami wojskowymi, wiedząc iż są one sfałszowane.

Co do Konczakowskiej to sąd uznał ją winną przyjęcia przechowanie pieniędzy z wiedzą że pochodzą one z występku.

Wobec powyższego sąd skazał: Lengę na półtora roku więzienia, Bęczkowską na 2 lata więzienia, Szamę Miłszteinę na półtora roku więzienia Konczakowską na miesiąc więzienia, zaś Serejskich, Elsnerów, Daubów i Steigerta za każde z udowodnionych im przestępstw po roku więzienia i łącznie po roku więzienia.

W motywach swoich sąd wyjaśnia że dał wiarę zeznaniom Brokmana i Karsznickiego,

gdyż u sędziego śledczego składali oni w zeznaniach takie szczegóły, których nie mogli sami wiedzieć, gdyby nie uzyskali tych szczegółów od oskarżonych.

Sąd wszystkim oskarżonym zaliczył a reszt przewencyjny i na zasadzie amnestji zmniejszył karę o jedną trzecią Lengę, Bęczkowskiej i Szamę Miłszteinowi, a pozostałym o połowę.

Co do Bęczkowskiej to sąd uznał za stosownie wymierzyć jej w myśl art. 102 K.K. prawie najwyższą karę gdyż wmieszana ona była we wszystkie machinacje.

Na pytanie przewodniczącego prokurator Kozłowski wnosi o zastosowanie w stosunku do Bęczkowskiej, Miłszteina Szamy i Lengi bezwzględnie aresztu zamiast dotychczasowej kaucji, a co do pozostałych, to utrzymanie dotychczasowego środka zapobiegawczego.

W odwołaniu adwokaci Kon, Konczyński i Lilke dowodzą, że skazani mają do odsiedzenia krótki czas gdyż zaliczono im areszt przewencyjny i zastosowano amnestję i jeśli dotychczas nie było obawy ukrycia się to obecnie jej nie będzie.

Równocześnie adw. Piotr Kon w imieniu wszystkich oskarżonych zakłada apelację od wyroków.

Sąd po krótkiej naradzie postanowił co do wszystkich podsądnych utrzymać dotychczasowy środek zapobiegawczy czyli kaucję od 1000 do 50000 złotych a co do Konczakowskiej, która karę odcierpiała, środek zapobiegawczy zupełnie uchylić.

## DYREKTOREM TEATRU MIEJSKIEGO na nowy sezon teatralny

Został powtórnie p. K. Adwentowicz

Dni 25 bm. nastąpiło podpisanie umowy dzierżawnej na prowadzenie teatru Miejskiego w sezonie 1930-31 pomiędzy p. Karolem Adwentowiczem a reprezentantami Gminy Miejskiej w osobach pp. prez. Ziemięckiego i ławnika Smolika.

Subwencję Magistratu na sezon 1930-31 wynosić będą zł. 170 tys. płatnych w 24 ratach dwutygodniowych. Poza tem Magistrat zobowiązuje się odkupić od dzierżawcy nowo sprawione rekwizyty teatralne, mające trwałą wartość, za 75 proc. ceny rzeczywistej, z tem jednak, że ogólna suma na cały sezon, przypadająca z tego tytułu Magistratowi do

wypłaty, nie może przekroczyć 30.000 złotych Dzierżawca otrzymuje w bezpłatne użytkowanie budynek teatralny przy ul. Cegielińskiej Nr. 63 koszty opału, światła, konserwacji i assekuracji ruchomości pokrywać będzie Magistrat z funduszy miejskich. Poza tem Magistrat oddaje p. Adwentowiczowi w bezpłatne użytkowanie wszystkie dekoracje, kostjomy i rekwizyty, będące własnością Gminy. Normalne przedstawienia teatralne, do których jest zobowiązany dzierżawca z tytułu umowy są wolne od miejskiego podatku widowiskowego.

## Nie wolno zajmować więcej miejsc kolejowych

Więcej niż się wykupiło biletów

Zarząd węzła Łódzkiego otrzymał rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji normujące sprawę zajmowania miejsc w wagonach kolejowych. O ile okaże się że pasażer zajmuje 2 a nawet i więcej miejsc siedzących to konduktor, który taką rzecz zauważy może zarządzić od danego pasażera, by wykupił jeszcze bilet, przyczem traktuje go w ten sposób jakby jechał bez biletu tj. ściga odpowie

dnia karę. Zarządzenie o ma na celu ukroczenie zakładania sąsiednich miejsc paczką jak jakby miejsce to było zarezerwowane.

Niezależnie od tego wzmocniono obserwację specjalnych kontrolerów, upoważnionych do ścigania kar w wysokości 5 złotych od osób posiadających peronówki a zajmujących miejsca w wagonach.

## Otwarcie wystawy „Przezroczystego człowieka”

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie zapowiadanej przez nas wystawy higienicznej „Przezroczysty Człowiek”.

Obecni z podziwem i uznaniem wyrażali się o wspaniałych, względem jakości, jak los ci wystawionych fenomenów. Szczególnie entuzjastycznym przyjęciem cieszył się przezroczysty człowiek, który daje możliwość najbardziej szczegółowego zapoznania się z tajnikami budowy ciała ludzkiego.

—:O:—

## Smierć dozoreczni w dole biologicznym

strażak podczas ratowania został zatruty gazami

W dniu wczorajszym w podwórzu domu przy ulicy Nowo Cegielnianej 6 zdarzył się przejmujący zgrozą wypadek. O godz. 15.20 zeszła do dołu biologicznego dozoreczni tego domu 47 letnia Barbara Toropinowa wdowa, chcąc założyć węża gumowego celem polania jezdni. W pewnej chwili odurzona została gazami wydobywającymi się z dołu. Niestety kobieta padła nieprzytomna do dołu o głębokości 5 metr. Przypadkowi świadkowie tej sceny zaalarmowali natychmiast straż ogniową, skąd niezwłocznie przybył na miejsce II oddział pod dow. sierżanta Kosa przystępując do akcji ratunkowej. Po 2 godz. wysiłkach podczas których zemdliał topornik Maciejewski udało się wreszcie wydobyć Toropinową. Przybyły lekarz pogotowia Kasy Chorych stwierdził zgon niefortunnej kobiety. Władze policyjne pociągnęły właściciela domu Abrama Walfosch do odpowiedzialności za niedostateczne zabezpieczenie dołu.

## Humor

### SZWAJCARSKI.

Pani majstrowa nie jest wzorową gospodynią, ale przez 30 lat pojęcia małżeńskiego mąż zdążył się już do tego przyzwyczaić. W niedzielę rano mówi do żony:

— Matka, podaj mi no moją szwajcarską koszulę!

— Szwajcarską koszulę? Co za szwajcarską koszulę? Co to ma znaczyć?

— Nie gadaj tyle tylko dawaj tę koszulę to ma tak duże dziury.

### W SZKOLE

— Kto może mi powiedzieć do czego służą liczne mosty w naszym mieście?

Do tego by pod nimi mogła przepływać woda

### KOLEDZY

Dostałeś dwa lata więzienia?

A za co mój drogi?

Za naruszenie tajemnicy listu

Więc za tak małe przewinienie?

Był to list pieniężny.

### ROZSĄDNY

Szef żartuje. Wszyscy urzędnicy śmieją się, tylko chłopiec na posyłki pozostaje poważny

Gdy buchalter pyta czemu się nie śmieje chłopak odpowiada:

— Bo już odchodzę od pierwszego

—:O:—

# JAK DYREKTOR BANKU HANDLOWEGO TRAKTUJE URZEDNIKOW

## LIST OTWARTY

Do

Rady Nadzorczej Banku Handlowego w Łodzi  
Spółka Akcyjna

w miejscu

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rz. P. zwraca się do Rady Nadzorczej Banku Handlowego w Łodzi w poniższej sprawie.

Od szeregu miesięcy w Banku Handlowym w Łodzi, pozostającym pod Naczelną Dyrekcją p. W. Gordowskiego, panują niemożliwe stosunki służbowe. Deptanie godności osobistej pracowników i terror moralny stał się systemem p. Gordowskiego. Pomijając na razie cały szereg znanych nam od pewnego czasu przykrych faktów, zmuszeni jednak jesteśmy obecnie zająć się ostatnim wypadkiem jaki miał miejsce w instytucji, podlegającej pieczy WPanów.

W dniu 20 czerwca br. po 26 letniej pracy w Banku Handlowym w Łodzi został zwolniony przez p. Gordowskiego kolega nasz Edward Zarzycki. Zwolnienie nastąpiło w następujących okolicznościach.

Po ostatnim dokonaniem w Banku Handlowym w Łodzi włamania notabene w nader dziwnych okolicznościach, bo podczas dyżuru zniechęconego woźnego, 75 letniego starca i gońca Junga, p. Gordowski widocznie do szedł do przekonania, że i urzędnicy banku ponoszą w tym wypadku winę i przy lada okazji maltretuje swych współpracowników.

W dniu 20 czerwca br. p. Gordowski wezwał do siebie kolegę Zarzyckiego i oświadczył mu w arogancki sposób, że przestaje być odtąd kierownikiem wydziału portfelowego, a to za nieznośność portfelów do skarbcza i że na przyszłość powierzy mu funkcję klejenia kopert.

Tego rodzaju oświadczenie wyprowadziłoby z równowagi każdego pracownika; nie dziwnego, że długoletni pracownik nie panu-

jąc już nad sobą odpowiedział, że: „dość ma tego i groźby się nie obawia”.

Reasumując powyższe, musimy oświadczyć że przeciw terrorowi i stosunkom, jakie panują na terenie Banku Handlowego w Łodzi, pozostającego obecnie pod kierownictwem p. Gordowskiego, jaknajkategoryczniej protestujemy i, o ile wymienione stosunki nie ulegną wkrótce zmianie na lepsze, w interesie krzywdzonych pracowników Banku Handlowego w Łodzi i w obronie brutalnie deptanej godności osobistej, zmuszeni będziemy jaknajenergiczniej wystąpić przeciwko dyrekcji Banku Handlowego w Łodzi.

Trudno jest nam pogodzić się z faktem zwolnienie z pracy kolegi Zarzyckiego, które mu w ubiegłym roku z okazji 25-lecia nieskazitelnej pracy Rada Nadzorcza listownie wyraziła odziękowanie z życzeniami dalszej owocnej pracy.

Do pewnego czasu koledzy z Banku Handlowego w Łodzi stale zwracają się do nas z zażaleniami na p. Gordowskiego. Nie reagovaliśmy jednak dotychczas, sądząc, że stosunki te same się zmienią i, że p. Gordowski może sam zrozumieć, że nie zapomocą terroru osiąga się dobre rezultaty w pracy, lecz drogą zgodnej współpracy z podległymi mu urzędnikami.

Podając powyższe do wiadomości Rady Nadzorczej Banku Handlowego w Łodzi, mamy nadzieję, że WPanowie, jako władza zwierzchnia Dyrekcji Banku, zajmą się poważną sprawą, i w doborze zrozumianym interesie Instytucji WPanów spowodują zmianę na lepsze dotychczas panujących na terenie Banku Handlowego w Łodzi niemożliwych stosunków służbowych.

Z poważaniem

Związek Zawodowy Pracown. Bankowych  
Rzplitej Polskiej  
ZARZĄD OKRĘGOWY w ŁODZI

—:O:—

## Przyjacielska pogawędka

Bezrobotny zakłóty nożami przez pijanych na peryferjach miasta

Antoni Swiderski b. pracownik kanalizacyjny, obecnie bezrobotny zam. przy ul. Janiny 5 przechodząc w towarzystwie kilku kolegów ulicą Towarową natknął się na idącego 48-letniego Władysława Wiśniewskiego. Po między Swiderskim a Wiśniewskim istniał już od dłuższego czasu zatarg na tle osobistym

Swiderski wraz z kilkoma pijanymi kompanami wszczął z Wiśniewskim sprzeczkę przyczem jeden z kolegów Swiderskiego uderzył Wiśniewskiego w twarz. Było to pobudką do gwałtownej bójki w czasie której Wiśniewski zadał Swiderskiemu 3 silne pchnięcia nożem w plecy, ciężko ranny Swiderski padł na ziemię, brocząc krwią, zaś Wiśniewski rzu-

cił się do ucieczki.

Do pławiącego się we krwi Swiderskiego zaalarmowali przechodnie i pogotowie kasy chorych, którego lekarz po zanotowaniu wpływu krwi przewiózł rannego w stanie bezradnym do mieszkania rodziców przy ul. Janiny 5

O godz. 6 rano Swiderski zmarł nie odzyskawszy przytomności

Powiadomiony o zabójstwie 12 komisariat policji przystąpił niezwłocznie do energicznego śledztwa które mimo braku dowodów jakichkolwiek śladów dało jednak pomyślny wynik. (b)

# CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?



OD 2 DO 16 WRZEŚNIA 1930 ROKU

# X. JUBILEUSZOWE TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

NAJSKUTECZNIEJSZA PROPAGANDA ZBYTU WYROBÓW KRAJOWYCH

OSTATECZNY TERMIN ZGŁOSZEŃ UPŁYWA DLA WYSTAWCÓW Z DNIEM 1-GO SIERPNIĄ 1930 ROKU

SPÓŹNIONE ZAMOWIENIA STOISK NIE BĘDĄ MOGLY BYĆ UWZGLĘDNIONE.

WYJASNIEN UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE BIURO TARGOW WSCHODNICH WE LWOWIE PLAC WYSTAWOWY, TELEFON NR 9-84.

W  
E  
G  
I  
E  
L

górnolaski  
i dąbrowiecki  
opałowy  
i fabryczny

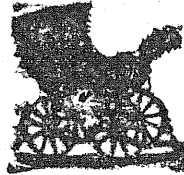
poleca ze składu i wagonowo

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI  
Oddział w Łodzi ul. KILINSKIEGO Nr. 70 tel. 10-173

S K L E P  
KAZIMIERY Zielonko

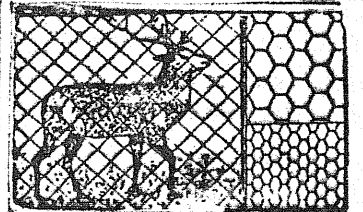
Al. KOSCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, wełniane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych wytrzymałe i wygodne, materace wyścislane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług mody nabyć można najtaniej i najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOŁ”  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 78  
(w podwórzu) tel. 158-61

Dr. Feliks  
SKUSIEWICZ  
powrócił



DRUCIANE  
Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca  
**Rudolf Jung**  
Łódź, Wólczańska 181  
Telefon. 128-97

SKŁADY NASION  
L. Jasińskiego

Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-59  
Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125  
prowadzone od 1870 roku  
— polecają —

Nasiona pierwszej jakości  
rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przemył nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrodniczych  
Cenniki na żądanie bezpłatnie

UWAGA! UWAGA  
Państwowi urzędnicy - czki  
Bez wkładu na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne  
poleca firma  
„KREDYT” Nawrot 15 i p

MIŁOWODY

Pensjonat Miłobędzkiej  
poznajskie — poczta, stacja Oborniki. — Obok znanej zakładu hydropat. Miłobędzkiej uroczą wśród lasów nad rzeką Wełną. Rybołówstwo, elektryczność, kanalizacja. Kuchnia smaczna, i okolicie czerniec od 9, lipiec 10 złotych.

KREPONY,  
KRETONY

szt. jedwabie i t. d.  
poleca  
**R. Pfeiffer**  
NAWROT 13. Tel. 139-73

Dr. St. Bibergal  
Moniuszki 11 Tel. 82-22  
ChOROBY SĄDNE I WENERYCZNE  
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 v

BANK PRZEMYSŁOWCÓW  
ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.  
Rok założenia 1881 Kwadrantowa 15

przyjmuje z oprocentowaniem  
Wkłady oszczędnościowe w Złoty  
z wymówieniem i na każde żądanie  
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach  
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZABATWA wszelkie operacje bankowe  
BANK DEWIZOWY.  
Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Nowość Nowość  
Dedektory na głośnik

oraz wszelkie artykuły radiowe w najprzedniejszych gatunkach poleca:  
**RADJO-AUDJON**  
ŁÓDŹ, TRAUGUTTA 1, (gmach Grand-Hotelu)  
Telefon 153-71

Istniejący w Łodzi od lat 30  
Instytut WOD MINERALNYCH **K. Chądzińskiego**  
ŁÓDŹ, KILINSKIEGO 153 tel. 160-23

- poleca: —
- 1) LECZNICZE MINERALNE WODY SZTUCZNE Vichy — Ems — Karlsbad — Gorzke i t. d.
  - 2) Specjalność firmy: MINERALNĄ WODĘ ST. ŁÓWA przyrządzoną podług własnego przepisu, uznaną przez znawców za najsmaczniejszy i najzdrowszy napój
  - 3) WYSMIENIĄ WŁOSKĄ GRANZACĘ oraz Lemoniady owocowe Zadać wszędzie, prawdziwe tylko: w opłombowanych butelkach z etykietą firmy

Na rary i za gotówkę

Wszelką GARDEROBĘ MĘSKĄ i DAMSKĄ w WIELKIM WYBORZE i po CENACH KONKURENCYJNYCH. Wykonuje również obstarunki podług najnowszych zurnali  
DOGODNE WARUNKI

Wólczańska 43, I piętro

Swetry

naprawy i przeióbki

przyjmuje:

Wytwórnia Swetrów  
F. TENENBAUMA  
Łódź, Piotrkowska 38, tel. 179-60

# PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

## do sprzedania

Wiadomość Kilińskiego 96 mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul. Dąbrowska 30/32 u p. Jana Pilla

### Na bieżący sezon budowlany:

**CEMENT** wszelkich marek  
**WAPNO** z różnych wapienników,  
**ZELAZO** konstrukcyjne i handl.,  
**BLACHY** żelazne, dachowe inne  
**BLACHY** ocynkowane i cynkowe  
**BELKI** żelazne (tregry)  
**KORYTKA** żelazne  
**GWOZDZIE** budowlane i handlowe,  
**TEKTURĘ** smołowcową,  
**SMOLE** do smarowania dachów oraz wszelkie artykuły budowlane  
**POLECA** ze składu i wagonowe

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi Kilińskiego 70. Tel. 204-94

### Na bieżący sezon budowlany:

## Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że ogłoszenia Wydziału Podatkowego — Magistratu m. Łodzi o licytacjach nieruchomości umieszczane będą tylko w Dzienniku Zarządu m. Łodzi

Dziennik Zarządu m. Łodzi ukazuje się we wtorek każdego tygodnia i jest do nabycia w Oddziale Prasowym Magistratu (plac Wolności Nr. 14.)

### Magistrat m. Łodzi.

PREZYDENT:  
 (—) B. ZIEMIECKI 7349  
 PRZEWODNICZĄCY  
 WYDZIAŁU PODATKOWEGO  
 (—) L. KUK

## Place TANIO do sprzedania

Sliczna miejscowość blisko dojazdowych tramwaji.

Wiadomość w firmie Edmunda Wasilewskiego PIOTRKOWSKA 152. 165-3

Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

WYKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

### Lokale i mieszk.

Pokój zaraz do wynajęcia z oddzielnym wejściem Wólczajska 75 m. 31 1100-3

Przyjmę na mieszkanie pa nie lub panów. Nawrot 49 m. 15 1102-1

## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości

W Spółce Szewców PIOTRKOWSKA 79 Al. KOSCIUSZKI 22 Tel. 158-88

(Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

### TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność brak apetytu, bieglicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadzajcie bez płatnej broszury pouczającej Adres: Liszki — Apte ka 5180

# KOMTUR

## MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA

Komunikacji i Turystyki

## W POZNANIU

W Wystawie bierze udział

30

państw z pięciu kontynentów

Otwarcie 6 lipca 1930 r.

## KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p. Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

## GORSETY, NOWE MODELE, PASY BRZUSZNE,

lesznicze, przed i po pologowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

BIUSTONOSZE STANICZKI różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obetalunek POLECA:

„MARTA” PIOTRKOWSKA 109 FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

## Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAL.

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



Reklama to potęga.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. z wyjątkiem 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego.

Redaktor odp. J. Grzegorzewski